Księga Rodzaju

Rozdział 29

**1**. Poszedszy tedy Jakob przyszedł do ziemie na wschód słońca. **2**. I ujźrzał studnią na polu, troje też stada owiec leżące przy niej, bo z niej napawano bydło, a wierzch jej wielkim kamieniem zawierano. **3**. A był obyczaj, iż gdy się wszytkie owce zeszły, tedy odwalali kamień, a napoiwszy stada zasię na wierzch studnie kładli. **4**. I rzekł do pasterzów: Bracia, skądeście? Którzy odpowiedzieli: Z Haran. **5**. Których pytając rzekł: Znacieli Labana, syna Nachorowego? Odpowiedzieli: Znamy. **6**. Rzekł: Zdrówli? Odpowiedzieli: Zdrów, a oto Rachel, córka jego, idzie z stadem swoim. **7**. I rzekł Jakob: Jeszczeć daleko do wieczora a jeszcze nie czas gnać stada do owczarniej, napójcie pierwej owce a tak je zasię na paszą żeńcie. **8**. Którzy odpowiedzieli: Nie możemy, aż się wszytkie stada zgromadzą, i odwalimy kamień z wierzchu studnie, abyśmy napoili stada. **9**. Jeszcze mówili, a oto Rachel przychodziła z owcami ojca swego bo sama pasła trzodę. **10**. Którą ujźrzawszy Jakob, a wiedząc, iż była wujeczna siostra jego i owce Labana wuja jego, odwalił kamień, którym się studnia zawierała. **11**. I napoiwszy trzodę pocałował ją, i podniósszy głos płakał. **12**. I oznajmił jej, iż był bratem ojca jej, a synem Rebeki; a ona pospieszywszy się powiedziała to ojcu swemu. **13**. Który usłyszawszy, iż przyszedł Jakob, syn siostry jego, wybieżał przeciw jemu. I obłapiwszy go, i pocałowawszy wwiódł do domu swego. A usłyszawszy przyczyny drogi, **14**. odpowiedział: Jesteś kość moja i ciało moje. A gdy się wypełniły dni miesiąca jednego, **15**. rzekł mu: Izaż, żeś mi brat, darmo mi służyć będziesz? Powiedz, co za wysługę chcesz wziąć. **16**. A miał dwie córce: imię starszej Lija, a młodszą zwano Rachel. **17**. Ale Lija była ciekących oczu, Rachel oblicza pięknego i wejźrzenia wdzięcznego. **18**. Którą miłując Jakob, rzekł: Będęć służył za Rachelę, córkę twoję młodszą, siedm lat. **19**. Odpowiedział Laban: Lepiej ci, żeć ją tobie dam niż inszemu mężowi: mieszkaj u mnie. **20**. Służył tedy Jakob za Rachelę siedm lat, a zdały mu się kilka dni dla wielkiej miłości. **21**. I rzekł do Labana: Daj mi żonę moje, gdyż się już czas wypełnił, abych wszedł do niej. **22**. Który wezwawszy wiele gromad przyjaciół na gody, sprawił wesele. **23**. A w wieczór, Liją, córkę swą, wwiódł do niego, **24**. dawszy sługę córce imieniem Zelfę. Do której, według obyczaju wszedszy, Jakob, gdy było rano, ujźrzał Liją: **25**. I rzekł do świekra swego: Cóż jest, coś chciał uczynić? Izalim nie za Rachelę tobie służył? Czemuś mię oszukał? **26**. Odpowiedział Laban: Nie jest to w zwyczaju u nas, abyśmy pierwej młodsze za mąż wydawali. **27**. Wypełni tydzień dni tego złączenia, a dam ci i tę drugą za pracą, którą mi będziesz służył drugie siedm lat. **28**. Przestał na zdaniu, a gdy tydzień minął, pojął Rachelę za żonę, **29**. której ociec dał za służebnicę Balę. **30**. I tak dostąpiwszy pożądanego wesela, miłość wtórej przekładał nad pierwszą, służąc u niego drugą siedm lat. **31**. A widząc JAHWE, iż nie dbał o Liją, otworzył żywot jej, a siostra niepłodną została. **32**. Która począwszy porodziła syna i nazwała imię jego Ruben, mówiąc: Ujźrzał Pan uniżenie moje, teraz mię będzie miłował małżonek mój. **33**. I zasię poczęła, i porodziła syna, i rzekła: Iż usłyszał JAHWE, żem pogardzona, dał mi też i tego, i nazwała imię jego Symeon. **34**. I poczęła trzeci raz, i urodziła innego syna, i rzekła: I tą razą przyłączy się ku mnie małżonek mój, gdyżem mu trzech synów urodziła: i dlatego nazwała imię jego Lewi. **35**. Po czwarte poczęła i porodziła syna, i rzekła: Teraz już będę wyznawać PANU; i przetoż nazwała go Judą, i przestała rodzić.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.